

Sygn. akt I ACa 899/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SA Monika Koba SO del. Elżbieta Milewska-Czaja (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko W. R. i E. R.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt XV C 1737/12

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 899/14

UZASADNIENIE

Powód M. B. wniósł pozew przeciwko W. R. i E. R. domagając się rozwiązania umowy dożywocia zawartej w dniu 23 sierpnia 2010 r. pomiędzy M. i K. B. a W. i E. R. oraz zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

Pozwani w odpowiedzi na pozew (k.85-88) wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa M. B. przeciwko W. R. i E. R. o rozwiązanie umowy dożywocia oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. B. i matka W. R. były siostrami. Małżonkowie K. i M. B. oraz E. i W. R. utrzymywali relacje rodzinne. M. B. zaproponował W. i E. R. zawarcie umowy dożywocie, ponieważ jego żona - K. B. wymagała opieki.

W dniu 23 sierpnia 2010 r. M. i K. B. zawarli z W. R. i E. R. umowę dożywocia. Zgodnie z tą umową M. i K. B. przenieśli na W. i E. R. nieruchomością zabudowaną położoną w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Sopocie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) w zamian za dożywocie, a W. i E. R. oświadczyli, iż zobowiązują się zapewnić zbywcom dożywocia w rozumieniu art.908 kodeksu cywilnego. Wartość nieruchomości określono na 600.000 zł, a roczną wartość dożywocia na rzecz M. i K. B. na 24.000 zł. Pozwani przeprowadzili się z W. do S. przenosząc tu swoje centrum życiowe. W. R. znalazł pracę w nowym miejscu zamieszkania. Powód zdecydował, iż pozwani zamieszkają na piętrze, a powód z żoną na parterze. Pozwani przeprowadzili remont.

W dniu 24 lutego 2011 r. zmarła K. B.. Po śmierci K. B. relacje stron uległy znacznemu pogorszeniu. Powód powiedział, że pozwani są już mu niepotrzebni.

Powód zdecydował, iż na dwie godziny dziennie dwa razy w tygodniu będzie przychodziła do niego opiekunka z MOPS, która kupuje i rozdziela leki oraz sprzęta. Pozwana przygotowuje dla powoda posiłki: śniadanie, obiad, kolację. Lodówka w domu, w którym mieszka powód i pozwani jest zawsze zaopatrzona. Pozwani kupują środki czystości, robią pranie. Gdy pozwani wyjeżdżają na kilka dni zostawiają żywność w lodówce i rozmawiają z panią z MOPS, którą informują o przygotowanych posiłkach. Powód zastrzegł sobie w placówkach służby zdrowia, aby nie informować pozwanych o stanie jego zdrowia. Pozwani nie odmawiają jednak powodowi pomocy, jeśli prosi o leki lub zawiezenie do szpitala. Powód sam chce sobie kupować leki. Pozwana przestała kupować leki, ponieważ powód oskarżył ją, iż go truje. Powód zabrania pozwany wchodzenia do swoich pomieszczeń i zamyka je na klucz. E. R. wchodzi tam tylko po to, aby postawić powodowi obiad na stole. Pozwani uiszczają wszystkie opłaty związane z nieruchomością, w tym podatek od nieruchomości, opłaty za media, prąd, gaz, wodę. Powód nie chce spędzać z pozwanymi Ś., w tym czasie wychodzi.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art.913§ 2 k.c. w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Sąd Okręgowy podzielił pogląd, iż „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości. Samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Wytworzenie się między stronami umowy dożywocia stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje natomiast możliwość każdej z nich i to niezależnie od powodów takiego stanu rzeczy, wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywotnika uprawnień dożywotnią rentą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r. w sprawie IV CSK 32/10, LEX nr 885022).

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie występują przesłanki rozwiązania umowy dożywocia, ponieważ powód nie jest krzywdzony przez pozwanych, brak jest agresji i złej woli po stronie pozwanych. Powód nie wykazał, aby miały miejsce awantury połączone z naruszaniem jego nietykalności cielesnej, był usuwany z domu, regularnie go poniżano lub aby pozwani nie wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec dożywotnika i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane.

Pozwani wywiązują się ze swoich obowiązków wynikających z umowy dożywocia zapewniając powodowi mieszkanie i utrzymanie. W niniejszej sprawie jest okolicznością bezsporną, iż powód może bez przeszkód korzystać z pomieszczeń na parterze domu, w tym kuchni i łazienki oraz ogrodu. Bezspornie pozwani ponoszą wszystkie koszty obciążające

nabytą przez nich w drodze umowy dożywocia nieruchomości. Pozwani uiszczają podatek od nieruchomości, płacą rachunki za gaz, prąd, wodę. Powód zarzucał pozwanym, iż w swoich pomieszczeniach ma zimno. Jednak określenie czy w pomieszczeniach jest zimno czy ciepło jest ocenne. Nikt nie prowadził pomiarów temperatury w pomieszczeniach powoda. Z zeznań świadków, a nawet samego powoda nie wynika, aby dom nie był ogrzewany. Świadkowie o tym, że jest zimno słyszeli tylko od samego powoda. Nikt z nich nie spędza jednak dużo czasu u powoda, wobec czego nie mogli stwierdzić tej okoliczności. Świadek B. M. na rozprawie w dniu 18 listopada 2013 r. zeznała, iż w pokoju powoda było ciepło, a zimno w kuchni i łazience. Z zeznań sąsiadów wynika, iż powód w zimie otwiera okna, co świadczy o tym, iż w mieszkaniu nie jest zimno. Na okoliczność, iż dom zamieszkiwany przez strony jest ogrzewany wskazują rachunki za gaz, których wysokość jest znaczna i wynosi około 1.000 zł za okres dwóch miesięcy w sezonie grzewczym. Oczywiście jest, iż w domu na parterze zawsze jest chłodniej niż na piętrze, a troska powodów, aby piec gazowy cały czas nie pracował jest w pełni zrozumiała, zwłaszcza mając na względzie wysokość rachunków za gaz. Zatem powód ma zapewnione mieszkanie i dostęp do wszystkich mediów, za które opłaty ponoszą pozwani. Powód zarzucał, iż pozwani nie zapewniają mu dobrego wyżywienia. W niniejszej sprawie jest okolicznością bezsporną, iż powód otrzymuje trzy posiłki dziennie, tj. śniadanie, obiad, kolację. E. R. przynosi powodowi obiad do jego pokoju. Jeśli pozwana wyjeżdża na kilka dni to zostawia powodowi posiłki i żywność w lodówce, informując o tym dodatkowo panią z MOPS, która przychodzi dwa razy w tygodniu do powoda. Zatem pozwani dostarczają powodowi wyżywienie. Dla powyższego stwierdzenia nie ma znaczenia fakt czy powód zjada dostarczone mu posiłki, czy one mu smakują czy też nie. Świadkowie zawnioskowani przez powoda zeznawali, iż w pomieszczeniach powoda jest brudno. Za taki stan rzeczy nie sposób jednak winić pozwanych, którzy nie mają dostępu do pomieszczeń powoda. Powód zabrania im tam wchodzić i pozwani się do tego stosują ograniczając się do przyniesienia obiadu. Powód zeznał, iż sprząta opiekunka z MOPS. Zatem za nieposprzątanie swoich pomieszczeń powód nie może mieć pretensji do pozwanych.

Odnosnie zapewnienia powodowi opieki medycznej należy wskazać, iż powód przyznał, iż uczynił zastrzeżenia w placówkach służby zdrowia, aby informacji o swoim stanie zdrowia nie udzielać pozwanym. W tej sytuacji pozwani nie mają możliwości utrzymywania kontaktów z lekarzami powoda. Powód nie informuje także poznanych o planowanych pobytach w szpitalu. Pozwana początkowo kupowała w aptece leki dla powoda, przestała jednak, ponieważ powód posądzał ją, iż go truje i sam chciał kupować leki. Obecnie powód zlecił kupowanie i rozdział leków opiekunce z MOPS. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby pozwani odmówili powodowi pomocy, mogąc jej udzielić, w razie konieczności zawiezienia powoda do lekarza czy wykupu leków. Powód sam podjął decyzję, iż chce, aby dwa razy w tygodniu przychodziła do niego opiekunka z MOPS, która wykupi leki, posprząta. Nie sposób uznać, aby był zmuszony do tego brakiem opieki ze strony pozwanych. Odnosnie wzajemnych relacji stron zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, iż pozwani wywołują awantury lub naruszają nietykalność osobistą powoda. Bezspornie relacje stron po śmierci K. B. uległy pogorszeniu. Powód nie chciał już opieki pozwanych. Powyższa sytuacja doprowadziła do powstania konfliktu pomiędzy stronami i wzajemnych pretensji, które skutkują kłótniami. Za kłótnie i złe wzajemne relacje nie sposób obarczyć winą wyłącznie pozwanych. Powód jest niezadowolony z faktu wspólnego zamieszkiwania z pozwanymi i dąży do tego, aby rozwiązać umowę dożywocia i odzyskać nieruchomości, której własność została przeniesiona na pozwanych. W tej sytuacji przyjacielskie relacje stron wydają się być niemożliwe. Powód bardzo dużo wymaga od pozwanych, a jego zachowania takie jak dzwonienie na Policję, bo nie ma leków, w sytuacji, gdy nie są to żadne leki ratujące życie i zdrowie można jedynie uznać za przejaw złej woli i wrogości wobec pozwanych. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby pozwani naruszali jego nietykalność cielesną. Twierdzenia powoda, iż został pobity są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami. Odnosnie nagrania załączonego przez powoda do pozwu należy wskazać, iż powód sprowokował pozwanych swoim zachowaniem wiedząc, iż nagrywa ich słowa, a sam się kontrolował. Jednorazowe niecenzuralne słowa, wypowiedziane w złości i sprowokowane nie świadczą jeszcze o tym, iż takie słowa są normą, a powód odnosi się do pozwanych poprawnie. Mimo negatywnej oceny wulgarnych słów nie sposób ich uznać za przejaw krzywdzenia powoda czy też znęcania się nad nim. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób w niniejszej sprawie uznać, iż zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913§ 2 k.c. uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwani nie krzywdzą powoda, nie dopuszczają się zachowań agresywnych i nacechowanych złą wolą. Pozwani nie znęcają się fizycznie lub psychicznie nad powodem. Pozwani nie wywołują awantur, ani nie poniżają powoda. Powód może swobodnie zamieszkiwać na

nieruchomości będącej przedmiotem umowy. Ponadto pozwani wywiązują się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia ponosząc koszty dotyczące nieruchomości oraz dostarczając powodowi wyżywienie. Pozwani nie wykonują umowy jedynie w zakresie, w którym potrzebne jest współdziałanie powoda, a powód go stanowczo odmawia. Strony bezspornie pozostają w konflikcie, co nie stanowi jednak przesłanki rozwiązania umowy dożywocia.

Mając na względzie powyższe, na mocy art. 913§2 k.c. a contrario Sąd Okręgowy oddalił powództwo. O kosztach orzekł na podstawie art.102kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż pozwani nie dopuszczali się zachowań agresywnych i poniżających powoda, nie znęcali się psychicznie ani fizycznie nad powodem oraz nie wywoływali awantur, mając na względzie okoliczność, iż takie sytuacje miały miejsce i regularnie się powtarzały;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powód może swobodnie korzystać z nieruchomości będącej przedmiotem umowy między stronami, w sytuacji, gdy pozwani znacznie utrudniają mu wspólne zamieszkiwanie;

3/ naruszenie art.233§1kpc poprzez zastosowanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i oparcie orzeczenia wyłącznie na podstawie dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną, w sytuacji, gdy z dowodów przedłożonych w toku postępowania przez powoda wynikały okoliczności przeciwne do ustalonych przez Sąd;

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i rozwiązanie umowy dożywocia zawartej przed notariuszem A. B. rep. (...) w dniu 23 sierpnia 2010r., pomiędzy M. i K. małżonkami B., a małżonkami W. i E. R. oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu zaświadczenia lekarskiego z dnia 19.12.2013r. na okoliczność obrażeń odniesionych przez powoda powstałych w wyniku agresywnego zachowania pozwanych oraz o przesłuchanie świadka P. J. na okoliczność, że pozwani krzywdzili powoda i dopuszczali się wobec niego zachowań agresywnych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący wskazał, że Sąd I instancji dokonał całkowicie subiektywnej i jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego gdyż oparł się jedynie na zeznaniach pozwanych i ich świadków, nie uwzględnił natomiast zeznań powoda i jego świadków pomimo, że dał im wiarę, a następnie podkreślił, że świadkowie ci wiedzę swoją czerpali wyłącznie z opowiadań powoda. Natomiast świadkowie zgłoszeni przez pozwanych A. P., E. K., E. B. i S. B. również uzyskiwali wiedzę od pozwanych. Wobec tego zeznania te mają podobną moc dowodową i fakt, że nie są zainteresowani wynikiem niniejszej sprawy nie może wpływać na ocenę powyższych zeznań.

Pozwani wnieśli odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela w niniejszej sprawie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193), że sąd II instancji jest instancją

merytoryczną, co oznacza, że ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są w niniejszej sprawie prawidłowe, a zatem przyjmuje je jako własne. Nie jest przy tym obowiązkiem sądu drugiej instancji powtarzanie ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, o ile bowiem je podziela, wystarczy dać temu wyraz w uzasadnieniu (takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04 opubl. Lex nr 177281).

Sąd Apelacyjny na mocy art. 381 kpc oddalił wnioski dowodowe złożone przez powoda albowiem uznał, że wnioski dowodowe złożone w postępowaniu przed sądem drugiej instancji są spóźnione. Skarżący mógł powołać je w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Skarżący zarzucał błędne ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie swobodnego korzystania przez powoda z nieruchomości będącej przedmiotem umowy między stronami oraz ustalenia, że pozwani nie dopuszczali się zachowań agresywnych i poniżających powoda, nie znęcali się psychicznie ani fizycznie nad powodem oraz, że nie wywoływali awantur. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można dokonać ustaleń wskazanych przez skarżącego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że relacje stron po śmierci K. B. żony powoda, uległy znacznemu pogorszeniu. Powód uznał, że pozwani są mu już niepotrzebni, zdecydował, iż na dwie godziny dziennie dwa razy w tygodniu będzie do niego przychodziła opiekunka z MOPS-u, która kupuje i rozdziela leki oraz sprzęta. Powód zabrania pozwanym wchodzenia do swoich pomieszczeń i zamyka je na klucz. Pozwana E. R. wchodzi tam tylko po to, aby pozostawić powodowi posiłki tj. śniadanie, obiad i kolację. Powód nie chce spędzać z pozwanymi świąt i w tym czasie wychodzi z domu. Natomiast na podstawie zeznań świadków przesłuchanych przez Sąd Okręgowy nie można dokonać ustalenia, że powód nie może swobodnie korzystać z nieruchomości. Jak wynika z wyjaśnień stron, to powód zdecydował, że pozwani będą korzystać z pomieszczeń na piętrze, a powód z żoną z pomieszczeń na parterze nieruchomości. Tak więc strony po zawarciu umowy ustaliły sposób korzystania z nieruchomości. Również zarzut błędnego ustalenia w zakresie zachowania pozwanych względem powoda jest bezzasadny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że pozwani dopuszczali się zachowań agresywnych i poniżających powoda i znęcali się psychicznie oraz fizycznie nad powodem jak również wywoływali awantury. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że to powód nie chce opieki pozwanych, co doprowadziło do powstania konfliktu między stronami. Sąd I instancji przyznał, że istnieje konflikt między stronami skutkujący kłótniami i wzajemnymi pretensjami wobec siebie, jednak za istnienie złych relacji między stronami nie można obarczyć winą jedynie pozwanych. Powód jest niezadowolony z faktu wspólnego zamieszkiwania z pozwanymi i dąży do tego, aby rozwiązać umowę dożywocia i odzyskać nieruchomość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również zarzut naruszenia art. 233§1 kpc należy uznać za bezzasadny.

Jak wskazuje się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906), ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie sposób uznać, żeby apelacja skutecznie podważała prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny mocy dowodowej i wiarygodności zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzonych na tej podstawie wniosków.

Podkreślić należy, iż to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego jest wszechstronna i przekonująca, zaś wyprowadzone wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Skarżący nie wskazał, na czym miałyby polegać uchybienie Sądu I instancji w zakresie oceny zeznań świadków i powoda. Nie wykazano braku logiki w rozumowaniu lub naruszenia zasad doświadczenia życiowego. Wprost przeciwnie skoro Sąd I instancji dokonując oceny zeznań świadków wziął pod uwagę też fakt zainteresowania świadków w rozstrzygnięciu sprawy, to świadczy o przenikliwości rozważań Sądu i zastosowaniu właśnie powyższych zasad. Należy wskazać, że niewątpliwie istnieje między stronami konflikt, jednakże nie został on wywołany jedynie zachowaniem pozwanych. Strony wzajemnie odnoszą się do siebie niewłaściwie jednak nie sposób zarzucić pozwanym, że nie wypełniają zobowiązań wynikających z umowy dożywocia. Pozwani utrzymują przedmiotową nieruchomości i dostarczają powodowi wyżywienia. W zakresie opieki nad powodem nie mogą wykonywać tych czynności, albowiem powód stwierdził, że nie potrzebuje ich pomocy, lekarstwa wykupuje mu opiekunka z MOPS-u na jego życzenie, a o stanie zdrowia pozwani nie mogą być informowani, gdyż powód zastrzegł w placówkach służby zdrowia, aby nie udzielać takich informacji pozwanym. Niewątpliwie powód nie udowodnił zgodnie z art.6kc, że doszło do zaognienia konfliktu w taki sposób, iż została naruszona nietykalność cielesna powoda oraz, że doszło ze strony pozwanych do zachowań agresywnych i poniżających powoda i wywoływania przez nich awantur.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że w niniejszej sprawie nie występują przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia na mocy art.913§2kc . Zgodnie z treścią tego przepisu w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. W umowie o dożywocie szczególną rolę odgrywają stosunki osobiste pomiędzy uczestnikami czynności prawnej oparte w większości na normach moralnych i obyczajowych. Umowa powyższa charakteryzuje się pewnym ryzykiem wyrażającym się w prawdopodobieństwie takich zachowań uczestników umowy w przyszłości, które nie były oczekiwane ani nie są pożądane. Ryzyka powyższego nie da się wykluczyć, w związku z czym stronom umowy o dożywocie musi towarzyszyć świadomość jego istnienia, jak również świadomość tego, że tylko w niektórych sytuacjach prawo wkracza w dziedzinę wzajemnych stosunków stron tj. art.913kc. Inne natomiast sytuacje, nie spełniające określonych warunków, chociaż postrzegane przez strony jako niekorzystne, muszą być przez nie znoszone. (por. wyrok SN z dnia 17.03.2004r. II CK 91/03 OSN 3/2005poz.52).

Wyjątkowy wypadek w rozumieniu art.913§2kc zachodzi w tedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie kontrahenta- nabywcy nieruchomości. Samo uznanie, że stosunki między stronami są takie, że nie można wymagać od nich, żeby pozostawali nadal w bezpośredniej ze sobą bliskości, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy o dożywocie ze względu na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia gdy przyczyną złych stosunków między stronami przejawiających się w całkowitym zerwaniu więzi osobistej z dożywotnikiem leży wyłącznie po stronie dożywotnika.(por. wyrok SN z dnia 15.07.2010r. IV CSK 32/10). Niewątpliwie istotne znaczenie dla oceny istnienia lub nieistnienia wyjątkowego wypadku, uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia ma znaczenie to, czy do ostrego konfliktu, który uniemożliwia stronom wspólne zamieszkiwanie doszło z winy strony domagającej się rozwiązania umowy. Taka sytuacja wskazuje na naruszenie zasad współzycia społecznego, a szczególności zasady uczciwości, poszanowania prawa i stabilności stosunków prawnych, skoro do częstych awantur łącznie z naruszaniem nietykalności cielesnej, znieważania, poniżania i agresji dochodzi z wyłącznej winy osoby żądającej rozwiązania umowy dożywocia, w sytuacji gdy druga strona zachowuje się poprawnie. Wyjątkowość wypadków w rozumieniu art.913§2kc musi wyrażać

się w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Brak jest między stronami zaistnienia wypadków wyjątkowych w rozumieniu tego przepisu. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że wyjątkowość tych wypadków to przede wszystkim krzywdzenie dożywotnika. Powód nie jest krzywdzony przez pozwanych, brak jest agresji i złej woli po ich stronie. Powód nie wykazał, aby miały miejsce awantury połączone z naruszeniem jego nietykalności cielesnej, aby był usuwany z domu, regularnie dochodziło do jego poniżania lub też, aby pozwani nie wywiązywali się ze swoich obowiązków względem niego jako dożywotnika. Pozwani wywiązują się ze swoich obowiązków zapewniając mu mieszkanie i utrzymanie. Powód swobodnie korzysta z pomieszczeń na parterze domu, a koszty utrzymania nieruchomości ponoszą pozwani. Natomiast powód uznając, że opieka pozwanych jest mu niepotrzebna systematycznie ogranicza kontakty z pozwanymi zarzucając im brak opieki w postaci sprzątnięcia jego pomieszczeń, brak zakupu leków, nie wzywania lekarza. Skoro powód zamyka swoje pomieszczenia na klucz, zatrudnia opiekunkę z MOPS-u w celu zakupu lekarstw i sprzątnięcia oraz wprowadza zakaz informacji o stanie jego zdrowia w placówkach służby zdrowia, trudno uznać zarzuty powoda za wiarygodne. Sam sposób postępowania i zachowania powoda wobec pozwanych wskazuje, że to zachowanie powoda wywołało konflikt między stronami, a takie zachowanie nie zasługuje na aprobatę. Sam fakt istnienia konfliktu między stronami przejawiającego się kłótniami nie jest wyjątkowym wypadkiem w rozumieniu art.913§2kc uzasadniającym rozwiązanie umowy dożywocia.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji na mocy art.385kpc.

O kosztach orzeczono na mocy art.102kpc mając na uwadze sytuację majątkową i zdrowotną powoda. Otrzymuje on emeryturę w wysokości 1802zł miesięcznie. Nie posiada on żadnego innego majątku, ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności i dużą część swoich dochodów przeznaczają na lekarstwa.